

PRENUMERATA

**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkami porannym: **W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. **Za odnośnienie do domu** dopłaca się miesięcznie kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. **Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

Dziś: Cyryla i Metodego.  
Poniedziałek: Dominiki P. M.  
Wtorek: Apoloniusza Bisk.  
Środa: Elżbiety Kr. Wd.

Wschód słońca o godzinie 3-jej minut 44.  
Zachód " " 8-jej " 22.  
Długość dnia godzin 16 " 38.  
Ubyło " " 0 " 4.

Wschód księżycy o godzinie 12 minut 46 r.  
Zachód " " 3 " 21 w.  
Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 9.  
Dziś o godzinie 4-jej rano ciepła 14° R.

OGŁOSZENIA.

**Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20. **Nekrologja:** za wiersz 15 kop. **Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. **Małe ogłoszenia** za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop. **Nadesłane:** za jeden wiersz garmontowy rs. 1. **Ogłoszenia do Kurjera** przyjmuje także Biuro Rajchmana Frenclera, ulica Senatorska. **Czwartek:** Anatolji P. M. **Piątek:** 7 Braci Męcz. **Sobota:** Pelagji P. M. **Niedziela:** Jana z Dukli.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

**Imiona słowiańskie:** Dziś Prokopa; jutro Izasława. **Zgromadzenia:** Kwartalne ogólne zebranie członków archikonfederacji literackiej. (Sala magistratu—11 przed południem.) — Nadzwyczajne posiedzenie członków stowarzyszenia spożywczego kolei warszawsko-wiedeńskiej. (Sala wydziału mechanicznego kolei, Chmielna—11 przed południem.) — Sesja kwartalna zgromadzenia lakierników. (Sala magistratu—4 po południu.) — Sesja półroczna bractwa Niepokalanego Poczęcia N. Panny Marii. (Zakrystja kościoła św. Anny na Krak. Przedm.—po mieszporach.) — Sesja kwartalna zgromadzenia kowali. (Mieszkanie starszego, Królewska 23—6 po południu.) **Wystawy:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak. Przedm. № 15—od 10-jej rano do 5-jej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulja. (Hotel Europejski—od 10-jej rano do 7-jej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy Świat № 56—od 10-jej rano do 7 1/2 wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu rolnictwa na Krakowsk. Przedm. № 66—od 10-jej rano do 1-jej po południu. Wejście bezpłatne.) **Teatry:** Letni: dziś „Dwór w Władowicach“; jutro „Dwór w Władowicach“; — W Łazienkach: dziś „Robert i Bertrand, czyli dwaj złodzieje“; — Nowy: dziś „Ptasznik z Tyrolu“; jutro „Ptasznik z Tyrolu“. (8 wieczorem.) **Teatryki:** Wodewil: dziś „O dziecko“; — Bellevue: dziś „Ptasznik z Tyrolu“. (8 wieczorem.) **Lombard miejski:** Gotówki w kasie lombardu do rozdania na następną znajduje się na dzień jutrzejszy 218 rs. 15 kop. (Pożyczki wydawane ośm; wykup i prolongata uskutecznią się od godz. 9-jej rano do 1-jej po południu i od godz. 4-jej do 6-jej po południu.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-jej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marii Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, odprawiona zostanie solenna wotywa. — Jutrzejszemi niesporami rozpocznie się całodziennie solenne nabożeństwo odpustowe ku uczczeniu uroczystości Opatrzności Bożkiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim).

Echa letnie.

(Korespondencje własne Kurjera Warszawskiego)

Szczawnica 1-go lipca.

Wycieńczona, a do tego osłabiona męczącą podróżą, od 42-ch godzin jestem tu i już czuję się silniejszą i mam apetyt, a zatem możność odżywiania się, co tu jest łatwiejsze, niż gdzieindziej w Galicji, przy wybornej kuchni Aleksiego (kucharz Czartoryskich). W Zakopanem, dokąd odczem pędem od pewnego czasu lecą turyści, żyje się tylko natura, dzika zupełnie, i towarzystwem, które tam wyróżnia się od innych zdrojowisk; o jedzeniu, spaniu i zwyczajnych spacerach w lesie, mowy być nie może, bo las daleko lub wysoko, a drogi do łamania nóg. Dlatego święte są słowa panny Tryplin, umieszczone kiedyś na początku fejetonu w waszem piśmie: „Jadąc do Zakopanego, należy przede wszystkim zabrać z sobą wielki zapas zdrowia, bo nawet powietrze jest tu nie miło ostre.“ Co za różnica z tym balsamicznym, rozkosznym nektarem, którym tu oddychamy! Z takim powietrzem spotyka się tylko w Ischl, jego okolicach, w Reichenhall, Berchtesgaden i całym południowym Tyrolu. Ze słów moich widzicie, jaką zwolenniczką jestem Szczawnicy, jako stacji klimatycznej. A teraz odwracam medal. Droga do Szczawnicy, pomimo wszelkich udogodnień, jakie robi kolej, jest uciążliwa: wyjeżdżasz koniecznie o 8-jej rano i czy przez Chabówkę, czy przez Sącz, masz 7 do 8 mil kołowej drogi. Kogo stać na to, ten jedzie wygodnym powozem, a kogo nie, ten wózkami; zawsze to uciążliwe, bo popasy i koła męczą. Póki więc nie będzie kolei aż na miej-

scie, o czem myślał ś. p. Zyblikiewicz, frekwencja do tej uroczej miejscowości, ze wspaniałymi pieninami, przodującymi wszelkim widokom szwajcarskich Alp i wodospadom, pewno się nie powiększy. Cywilizacja popsula nas, chcemy używać wszystkiego z wygodą, a wygoda jest tu tylko w 2-ch domach Oleksego i w tak zwanym „pod Batorym“, w innych trzeba wziąć palto, kalosze, parasol, jeżeli deszcz, a nawet latarke, jeżeli to wypadnie nocą, i — jak dowcipni mówią — przeprowić się przez Dunajec, aby znaleźć konieczną w życiu wygodę.

Od siedmiu lat, jak tu bywam, nie w tym kierunku nie zrobiono. Natura dała tu wszystko — ludzie bardzo mało; ogrodnicy wprawdzie, także ludzie, urządzili śliczne klomby, dawne, śliczne domki szwajcarskie stoją — nowych nie widać, bo i po co, kiedy ludzi nie ma wcale.

Pierwszego lipca sezon był w całej pełni; co jest powodem obecego braku przybyszów, nie wiem, że to, co wyżej powiedziałam! Aż smutno patrzeć na ponakrywane stoły, na kelnerów w białych krakwatach, na stopy wybornych ciastek w cukierni Oleksego, i to wszystko dla kilkudziesięciu osób, bo do setki nie doliczyłby się; nawet, jak dotąd, żydów mało, ale ci przyjadą niezawodnie, bo oni mają ten zmysł naturalny, że poświęcają ostatni grosz na kurację i słuszenie. Kiedyś, gdy podczas mojego pobytu w Krynicy, zaznaczałam ich wielką liczbę, jeden z doktorów powiedział mi: „ale oni płacą“, to się miało rozumieć, że lepiej płacić od nas.

Nadzieja jest matką... głupich, mówią; daj Boże, aby w tym razie była matką mądrych i urzeczywistniła oczekiwanie przyjazdu spodziewanych gości! Oby przyjechali, bo dotąd nawet winta złożyć nie można... *Lucyna Cwierczakiewiczowa.*

## SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabrjełę Zapolską.

(Dalszy ciąg).

Marja wyszła teraz znów na ganek i stała chwilę, jakby zdziwiona tą szarą barwą, która w oddali ciemniała w fioletowe tony. Wszystko się zlewało i nikt, pszenica przedstawiała się jak obrus brudno biały, a krzyż, przed chwilą jeszcze widoczny, znikł bez śladu. Krzyki bydła, nawoływania pastuchów, kołatanie dzwonek, wszystko umilkło. Od czasu do czasu tylko koń Jankla, posuwający się w pośród lebiody, rozdzierał z szelestem liście i łamał pod kopytami z chrzęstem pokrzywy. Po za oficynką, stróż rąbał drzewo, uderzając systematycznie siekierą o pniak. Marja ujęła za sznurek, zwieszający się pomiędzy dwoma słupami ganku i poruszać nim poczęła. Przeciagle zajęczał dzwonek, płosząc z pośród rumianków żółtego kota, który pomknął szybko w pole, pozostawiając za sobą jasną, szybko znikającą smugę. Z oficyny wybiegła stara kobieta, ubrana w watowany kaftan i mająca żółtą chustką obwiązaną głowę. Siwe kosmyki spadały na jej twarz gąbczastą i pełną z marszczek. Biegła żwawo, podnosząc brudnymi piętami długą spódnicę, która zapadała jej się na brzuchu i co chwila przeskadzała w biegu. Kobieta trzymała w ręku durszlak i mała nim bezustannie. — Podawać? — krzyknęła, o kilkanaście kroków od ganku się zatrzymując.

— Możecie — odpowiedziała Marja, za sznur znów ujmując. Lecz opóźniła się z powtórnym zadzwonieniem. Coś turkotało na drodze po za rozwalonym płotem. Żydowska szkap podniosła uszy, a wstrząsnawszy łbem, rozrzuciła pokudlaną grzywę. Dzieweczyna wyczęła słuch, jakby chcąc rozróżnić tętent kopyt i turkot kół. Wreszcie ramionami wzruszyła. — Naturalnie on! — wyrzekła pół głosem — któżby mógł być inny w chwili, gdy kolację na stół podają!... I pociągnawszy sznur, dzwonić znów zaczęła. I prawie równocześnie przez bramę wjazdową, podskakując, przeleciała niewielka bryczka, kilimkiem wysłana, w trzy chude białe konie zaprzężona. Konie te potrząsały łbami i stawały z góry powyręcane dziwnie nogi. Były to wielkie szkapy, wyrządzone z pulku luzarów, zaniedbane, wychudłe, z grzywami potwornych rozmiarów. Dwie z tych apokaliptycznych bestyj wysuwały języki długie, płaskie, fruwające za każdym krokiem, jak dwie chorągwie z purpurowego sukna. Ekwipaż ten zajechał przed ganek i z bryczki wyłaził mały, krępy jegomość, ubrany w rodzaj spódnicy kobiecej z rękawkami i związanej dokoła szyi. — Cioteczka w domu? — pytał, zdejmując kapełusz. Marja uśmiechnęła się lekko. — W domu, niech pan wejdzie... kolację podają. — Ja tylko na chwilę — tłumaczył się nowoprzybyły, przyklepując ręką poczernioną i starannie pocerowaną perukę — na chwilę! przejeżdżając z miasteczka do siebie. Marja nie nie odpowiadała, tylko dzwonek jęczał znowu, poruszony jej ręką. Mężczyzna tymczasem zdjął z siebie wierzchnią odzież i ukazał się w garniturze, zrobionym z kobiecej, jedwabnej w kraty sukni.

— Ty Kuliczku! — wyrzekł, obracając się do bryczki — koników nie odpręgaj, ale tu ich troszkę na dziedzińcu zostaw. Ot tam, gdzie się tamten konik pasie. Idź Kuliczku! idź mój synu! Z koźla bryczki podniosło się coś naksztalt człowieka, z głową rozczochraną, z plecami okrytymi podobną, jak u pana, spódnicą, tylko bardziej wytartą i zrudziałą. — Co pane grafe? — Idź tam, koło płotka — powtórzył mężczyzna, pokazując ręką w kierunku szkapy. Kulik podciągnął nosem, poskrobał się po głowie i, machnąwszy biczem, ruszył z kopyta. Husarskie konie podniosły wysoko nogi, machnęły językami i wpadły w morze rumianku, szarpiąc bryczkę na prawo i lewo. Tymczasem od strony oficyn ku dworowi ciągnął zaczęły zgarbione postacie ludzkie, idąc jedna za drugą wpośród wilgotnej trawy. Pierwszy szedł mały staruszek, zamiatając ziemię polami zniszczonego kitla. W rękę trzymał mały jakiś sprządek, migocący jaskrawymi kolorami. Po za nim dreptała starszka, w mantylce zielonej mantynowej i siatce sznelowej, z twarzą szczupłą, zapadłą i pobielalą od wieczornego chłodu. O kilka kroków dalej płynęła, podniósłszy wyszarzaną spódnicę, stara kobieta o płaskich piersiach i gładko przyczesanych włosach. Usta miała wązkie, zacisnięte i brodę szpiczastą, nos orli i spłowiałe błękitne źrenice. Z po za głowy poprzedzającej ją staruszki wyciągnęła szyję i dojrzała krępą postać pana Brunona, stojącego przed gankiem. Chwilę stanęła, jakby dla nabrania oddechu, potem, opuściwszy spódnicę na obute w płaskie prunedelowe pantofle, nogi, wolniej już za drugimi podążać poczęła. Marja stała ciągle na ganku, jakby wyczekując na dojscie do dworu tej smutnej, pochylonej procesji, wolno wśród traw drepającej. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*



Soboty 29-go czerwca.

W poprzednim liście donosiłem o przybyciu eskadry niemieckiej. Zawinęła ona do zatoki tutejszej dnia 24-go b. m., a poprzedniego wieczora w kursalu ugaszczano przybyłych umyślnie na manewra floty niemieckiej oficerów statku duńskiego. Goście ci w ładnych swoich mundurach prezentują się bardzo dobrze.

Eskadra niemiecka zaraz po przybyciu miała nieprzyjemny wypadek. Największy jej pancernik „Kaiser” wjechał tak silnie na mieliznę, a raczej na kamienie, że zaczęto już przenosić działa na inne statki i spuszczone maszty, ostatecznie jednak po dwóch dniach udało się uwolnić uwięziony pancernik z fatalnego położenia.

Głównodowodzącym eskadrą jest wice admirał Deinhard.

Jutro ma się odbyć bal kadetów.

Przybycie eskadry ożywiło nieco spokojne i ciche dotąd Soboty. Co prawda przyczyniła się też do tego i to w wielkiej mierze pomyślniejsza pogoda.

Dziś odbyła się pierwsza wycieczka, urządzona przez dyrekcję kąpielową do Plehmendorfu.

Zapewne też będą się odbywały reüniony, do czego nastęcza się łatwo z powodu, że mamy już do dyspozycji obszerną salę w zakładzie p. Kulerskiego, którego nazwisko, nawiasem mówiąc, w poprzedniej mojej korespondencji przerobiono mylnie na Kulewski.

Mamy przytem nadzieję, że kółka gości z Królestwa, już i teraz dość liczne, niebawem znacznie się powiększy. W.

## W sprawie jarmarku wełnianego.

Wezorajsze nadzwyczajne posiedzenie komitetu jarmarcznego rozpoczęło się o godzinie 5-ej po południu i trwało do godz. 9-ej wieczorem.

Przewodniczył w zastępstwie prezydenta miasta, generała Starynkiewicza, radny magistratu warszawskiego, Jan Ratyński; obecni byli na posiedzeniu tylko pp.: Zaremba, hr. Józef Ostrowski, Józef Rawicz, Bronisław Werner i Jakób Lowenberg.

Jarmark świętojański datuje się od r. 1822-go, a od r. 1865-go urządzany bywa przy składach bankowych przy ul. Nowogrodzkiej.

Bank obowiązany jest swe składy na placu jarmarcznym wydzierżawiać dla pomieszczenia tej wełny, na którą wydaje zaliczenia.

Magistrat zaś, pobierając tytułem zwrotu kosztów urzędzenia targowiska opłatę wagową po 2 kop. od puda, obowiązany jest zapewnić dla dostawianej wełny bezpłatne na jarmarku pomieszczenie.

B. bank polski wybudował dla dogodności producentów dookoła placu szopy, które zadeklarował wydzierżawiać na skład wełny, za opłatą po 20 kop. od wainucha, lub po 6 rs. od przęsta na cały dzień.

Obecnie zaś bank zajmuje te szopy na pomieszczenie wełny, lokowanej na przechowanie w jego składach, urządzane zaś przez magistrat pomosty odkryte nie odpowiadają celowi, nie zabezpieczają bowiem wełny od deszczu i tym sposobem nie tylko z bezpłatnych, lecz nawet stosunkowo tanich pomieszczeń producentów korzysta obecnie nie mają możliwości.

Kwestję dalszej egzystencji wag miejskich i pomostów rozstrzygnięto jednomyślnie tak: Jarmark ma być urządzany pod egidą magistratu, a zostawać pod bezpośrednim zwierzchnictwem komitetu jarmarcznego; wagi miejskie utrzymać nadal, wreszcie zapewnić dostawcom możliwość korzystania z bezpłatnych krytych pomieszczeń dla wełny na jarmarku, o ile by tego żądali i w tym celu obmyśleć odpowiednie środki.

Ta członek komitetu, p. Werner, zwrócił uwagę, iż zlikwidowania stalownia na Pradze ma do sprzedania halę żelazną, najzupełniej rozmiarami swymi odpowiadającą danym potrzebom, która może być nabyta za cenę około 20,000 rs.

Gdyby zatem Bank tę halę nabył, a ustawiwszy ją pomiędzy głównym gmachem magazynu i szopami, wydzierżawiał magistratowi za sumę (540 rs.), kosztów corocznego urzędzenia pomostów, to miałby dostąpić procent, magistrat zaś miałby możliwość dopełnić włożonego nań obowiązku pod względem urzędzenia jarmarku, t. j. pobierając li tylko opłatę wagową po 2 kop. od puda i zapewnić bezpłatne kryte pomieszczenie na jarmarku dla wełny. Wniosek ten przyjęto z uznaniem w tem przekonaniu, że Bank ze swej strony do wprowadzenia go w wykonanie przyczyni się zechce.

## Uroczystość św. Gonzagi.

W stolicy świata uroczystości trzeciego stuletniego obchodu śmierci św. Alojzego Gonzagi ciągną się bez przerwy od d. 21 go czerwca przez całą oktawę.

W dzień jubileuszowy w wieczór całe miasto, z wy-

jątkiem gmachów rządowych i niektórych innych, oświetlone było. Z dawien dawna nie widziano takiego całodziennego natłoku w rzymskich kościołach, jak ten, który w święto i w jego oktawę daje się widzieć u św. Ignacego.

Wkoło ołtarza, w którym leży syn Gonzagów, uderzają misternie haftowane i drogocenne srebrne i złote ramy, w których się mieszczą petycje i listy. W przepysznych, drogiemi kamieniami wysadzanych ramach wisi podany przez margrabię de Pidal, ambasadora przy Stolicy św., adres do św. Alojzego, podpisany przez młodzieńca Alfonsa XIII go, króla hiszpańskiego, i przez infantki: Mercedes i Marię Teresę. W arabeskach, co go otaczają, widać w górze wizerunek młodego Gonzagi, a u dołu portret młodzieńczego monarchy. Naprzeciwko niego, w równie kosztownym obramieniu, zawieszony jest wizerunek i podpis małej arcyksiężniczki Elżbiety, córki nieśczęśliwego Rudolfa i arcyksiężnej Stefani rakuskiej, udzielony przez hr. Revertère, ambasadora austro-węgierskiego przy Papieżu.

Są też adresy ze wszystkich krajów z Anglii i Ameryki, w których protestanka nawet młodzież zwraca się do świętego, błagając go o różne łaski. Są też między niemi adresy protestantów. Podawanie takich petycji na piśmie do świętych pańskich, jak do żyjących męczenników, jest zwyczajem z XVI-go i XVII-go wieku, przechowywującym się w Towarzystwie Jezusowem.

Dwa obryznie bukiety naturalnych kwiatów, 2½ metra wysokości każdy i stojące po obu stronach ołtarza, są darem ks. Lancellottiego, mającego *jus patronatus* nad kaplicą św. Alojzego, dwie zaś misternie wyszywane poduszki pochodzą: jedna od uczennicy pani Courbalay, dawniej opiekunki i gospodyni papieżkich żnawów, druga z herbami Gonzagów od margrabię Delli Santi-Gonzagi, kawalera maltańskiego. Na podnóżach kolumn blizkich ołtarza zawieszono 24 ogromnych srebrnych serc, dar młodzieży, która w tym miesiącu rekolekcje u jezuitów odbywała i chciała tym sposobem wyrazić ilość lat, spędzonych na tym świecie przez przeczystego młodziana.

Numer jedyny, wydany na cześć św. Alojzego, zawiera umyślny utwór Leona XIII go, pisma sześciu kardynałów i kompozycje wierszem i prozą różnych pisarzy, natchnione stuletnim obchodem. Ranne i poobiednie nabożeństwa u św. Ignacego są odprawiane przez biskupów i kardynałów, a we czwartek, d. 25-go czerwca, błogosławieństwo Przenajśw. Sakramentem udzielił kardynał Duna-jewski. Dobrogost.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Petersb. wiedz.* dowiadują się, iż istnieje projekt zupełnego zreformowania inspekcji rządowej na kolejach. Podobno, jak zapewnia gazeta, p. minister finansów zamierza zupełnie znieść inspekcję rządową na kolejach prywatnych, a natomiast powiększyć odpowiedzialność zarządzających koleją za techniczny stan linii. Zarządy mają przedstawiać trzech kandydatów na posadę zarządzającego i nie mają prawa usuwać zatwierdzonej przez władzę osoby bez zezwolenia p. ministra komunikacji; natomiast sam p. minister ma prawo usuwania zarządzającego bez zgody towarzystwa kolejowego. Zarządzający będzie miał prerogatywy i prawa naczelników kolei rządowych. Ostateczna decyzja co do powyższego projektu oczekiwana jest na jesieni.

— *Dien* donosi, iż krąży pogłoski o wprowadzeniu w życie nowych przepisów o odpowiedzialności za lichwę przed ostatecznym ukończeniem rewizji ustawy o karach.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż zawarte zostały deklaracje w kwestji komunikacji telegraficznej z Niemcami, Francją i Austrią.

— Według informacji dzienników russkich, ministerjum dóbr państwa postanowiło na jesieni r. b., zwołać w Petersburgu zjazd chmielarzy. Oprócz plantatorów chmielu w zjeździe mają przyjąć udział uczeni specjaliści.

— *Now. wr.* donosi, iż do decyzji władzy złożono projekt banku warszawskiego dla cukrowników. Bank wydawać będzie zaliczenia na cukier, przechowywany w jego składach i przeznaczony na wywóz za granicę.

— Przed kilku dniami donosiliśmy, iż ministerjum komunikacji wydało przepisy dodatkowe, dotyczące się bezpieczeństwa w kopalniach. Przepisy pomiędzy innymi zawierają następujące punkty: użycie lampek górniczych starej konstrukcji, z wyjątkiem lampek bezpieczeństwa Pitera i Davy'ego, jest surowo wzbronionem; w razie wykrycia obecności gazu piorunującego winny być natychmiast przedsięwzięte środki ostrożności według przepisanej instrukcji; wzbronione jest używanie do min prochu czarnego, dynamitu, piroksyliny i t. p., materji wybuchowych, a zwłaszcza takich, których skład nie jest dostatecznie znany; a właściwie zabronione jest również używanie skalki do zapalania lontów.

Przepisy obejmują nadto obszerną instrukcję, dotyczącą wentylacji kopalni.

— Według informacji *Petersb. wiedz.* dyrekcja kowieńska szkół ludowych dla oznajmienia nauczycieli ludowych z gimnastyką, wysłała ich stu do seminarjum nauczycielskiego w Poniewieżu.

— Rolnicy kraju południowo-zachodniego, jak donosi *Now. wr.*, zwrócili się do Petersburga z prośbą o zatwierdzenie utworzonego przez nich syndykatu. Celem nowego stowarzyszenia jest udzielanie ziemiom zaliczek na zboże i uwolnienie ich tym sposobem od strat, na jakie się narażają przez sprzedaż przedterminową.

— W myśl Najwyższej zatwierdzonego postanowienia co do zwolnień od opłaty 100 rs. za paszporty emigracyjne dla mieszkańców Królestwa Polskiego, *Gaz. polic.* zamieszcza reskrypt JE. Głównego Naczelnika kraju, według którego świadectwo kwalifikacyjne do otrzymania paszportu emigracyjnego składa się z następujących rubryk: 1) imię i nazwisko; 2) stan i rodzaj zajęcia; 3) w którym domu mieszka; 4) podczas ostatniego spisu, gdzie zapisano do ksiąg stałej ludności; 5) gdzie (jakie państwo i miejscowość) zamierza się przesiedlić, z powodu jakich okoliczności; 6) czy wypełnił powinność wojskową; 7) czy posiada tutaj w kraju nieruchomości; 8) czy niema jakich przeszkód do przesiedlenia się za granicę. Nadto każdy kandydat daje następującą deklarację: „Rozporządzenie o tem, że jeżeli po otrzymaniu wiadomości o decyzji na przesiedlenie, nie opuścę kraju w ciągu trzech miesięcy, tracę otrzymane prawo i będę się znów uważał za ruskiego poddanego, zostało mi zakomunikowane, na dowód czego kładę swój podpis.”

— W przyszły piątek odbędzie się posiedzenie rady zarządzającej kolei wiedeńskiej. Posiedzenie to zajmie się przede wszystkim kwestją zużytkowania nowego funduszu obligacyjnego, która aczkolwiek w ogólnych pozycjach przez zebranie akcjonariuszów oznaczona została, w szczegółach wszakże wymaga jeszcze dokładniejszego omówienia. W posiedzeniu uczestniczyć będą i członkowie zagranicą zamieszkałi.

— Warsztaty mechaniczne kolei wiedeńskiej podjęły obecnie wielce użyteczną pracę. Komisja, wyznaczona z łona tego wydziału, przystąpiła mianowicie do ułożenia stałego cennika części składowych wszystkich typów wagonów, ażeby wytworzony w ten sposób podręcznik służyć mógł za wskazówkę odpowiednią przy wszelkiego rodzaju oszacowaniach. Brak cennika takiego uważały wszystkie nasze koleje, ważną zaś on odegra rolę szczególnie przy taksowaniu uszkodzeń, za które winni płacić dotąd zbyt wygórowane ceny.

— Dowiadujemy się, iż w tych dniach zapadła decyzja ministerjum finansów i komunikacji, zezwalająca na zakup nowych wagonów dla kolei wiedeńskiej zgodnie z postanowieniem ogólnego nadzwyczajnego zebrania akcjonariuszów tej kolei. Zakup wagonów, jak to już w swoim czasie wspominaliśmy, ma być dokonany z uchwalonego świeżo funduszu obligacyjnego serji IX-ej.

— Ze względu na znaczną ilość owoców, znajdujących się na targach, polecono w *Gaz. polic.* komisarzom, oraz ich pomocnikom rozciągnąć nadzór wraz z lekarzami miejskimi i służbą targową, aby sprzedawane owoce były w dobrym gatunku i zupełnie dojrzałe, zepsute zaś należały konfiskować w porządku ustanowionym, a protokoły przesyłać do sędziów pokoju. Owoce niedojrzałe używane na konfitury, soki, konserwy itp., nie mogą być sprzedawane na bazarach, targach i wogóle na ulicach, lecz wyłącznie w ogrodach. Nadto, ponieważ wielu handlarzy sprzedaje owoce i zieleniny na ulicach, skwerach, chodnikach utrudniając tym sposobem ruch pieszych i naruszając porządek w mieście, preto p. oberpolicmajster poleca ogólnej służbie policyjnej rozciągnąć nad tą sprzedażą baczny nadzór.

— Niezależnie od przepisu, polecającego zamykanie na klódki zewnętrznych drzwi w mieszkaniach, których lokatorowie wyjeżdżają na wilegaturę, p. oberpolicmajster, uznając za niezbędne zorganizować nad czasowo opuszczonymi lokalami szczególny nadzór poleca komisarzom cyrkulowym, co następuje: 1) rozkazać starszym dozorcóm rewirowym, aby wyjaśniali stróżom odpowiedzialność i obowiązki, jakie ciążą na nich pod względem zabezpieczenia własności lokatorów, a nadto, aby ciż dozory przy codziennych obchodach domów zwracali baczny uwagę tak i na sprawowanie się pozostawionej w lokalach służby, jak nie mniej i na stróżów; 2) uprzedzić właścicieli i rządów domów, że obowiązani są ze swej strony rozciągnąć nadzór nad całością mienia osób, które wyjechały na letnie mieszkania i że w tym celu obowiązani są, o ile można najczęściej, przekonywać się o gorliwości stróżów.



— Z powodu zbliżającej się przeprowadzki świętojańskiej, a ztąd zwiększonego ruchu ulicznego, polecono służbie policyjnej rozciągnąć pilny nadzór nad zachowywaniem obowiązujących przepisów o komunikacji kołowej, gdyż tylko w ten sposób da się zapobiedz nieszczęśliwym wypadkom. Jednocześnie należy baczyć, aby nie przeladowywano wozów nad siły koni, jak również i ręcznych wózków oraz trag nad siły ludzi. Stróż domów, z których się wyprowadzają lub do których wprowadzają się nowi lokatorzy, otrzymali polecenie nieopuszczania posesyj i dawania pilnego baczenia na całość przenoszonych ruchomości oraz na podejrzane indywidua, które podczas rumacji zazwyczaj usiłują coś sobie przywłaszczyć.

— Komitet opieki nad plantacjami miejskimi, zamierzający sporo reform i ulepszeń w ogrodach i skwerach, przedewszystkiem ma teraz na widoku uporządkowanie parku praskiego, który z wielu względów znajduje się w zaniedbaniu. Ponieważ regulacja drzew, wycięcie nowych ulic, oskalowanie parku i t. p. roboty wymagają poniesienia znacznych wydatków, przechodzących budżet plantacyjny, przeto komitet ma zamiar starać się o wyasygnowanie dodatkowego funduszu.

— Wielu mieszkańców tutejszych podało skargę do p. oberpolicmajstra na przedsiębiorców asfaltowych, którzy topiąc asfalt w otwartych kotłach na ulicach, powodują nieznośny dym, przenikający do mieszkań. W kwestji tej zasięgnięto opinii magistratu, a ten uznając słusznym powyższe zażalenie, objaśnił, iż taka manipulacja jest rzeczywiście niedogodna i nie powinna mieć miejsca, a obok tego od gorących kotłów przepalają się ulice i że magistrat w kontraktach zawieranych na roboty asfaltowe stanowczo zastrzeżę, ażeby asfalt do robót dostarczany był już przetopiony w zamkniętych kotłach, co też powinno być stosowane we wszystkich wypadkach przy użyciu tego materiału do robót w domach i na ulicach.

— Donosiliśmy już o projekcie przeniesienia handlu drobnymi artykułami żywności itp., z rynku Żelaznej Bramy do b. koszar mirowskich. Otóż projekt ten, zdaje się, nie przyjdzie do skutku, gdyż na cel powyższy wypadłoby miejsceowość po koszarach zabrukować, inaczej bowiem, z powodu kurzu w locie i błota w ziemi, nie można by z niej użytkować, a na to kasa miejska obecnie nie posiada funduszu. Z drugiej zaś strony, wobec projektu pobudowania na tem terytorjum hali, wydatek na zabrukowanie tymczasowo byłby zbyt znaczny. Ostateczna jednak decyzja w tym względzie zależeć będzie od p. oberpolicmajstra.

— Ruch ludności w zeszłym tygodniu był następujący: zmarło 231 osób, czyli o 27 więcej w porównaniu z tygodniem poprzedzającym, najwięcej ofiar bo 36 zabrał niezbyt kiszek, później suchoty 34; z chorób zakaźnych: ospa 4, odra 4, szkarlatyna 4, tyfus 3 i błonica 8; urodzeń było 377, a w tej liczbie 41 dzieci nieślubnych; małżeństw zawarto 101.

— Nabożeństwa w kościele ewangelicko-reformowanym w b. m. odbywać się w następującym porządku: d. 5-go w języku niemieckim, a o godzinie 12-ej w polskim, d. 12-go w polskim, d. 19-go w niemieckim, d. 26-go w polskim. Pierwsze nabożeństwo rozpoczyna się o godzinie 10-ej zrana.

— Trzydzieści dwie wychowanki szwalni III-ej, przy ulicy Hożej istniejącej, wyjechało wczoraj koleją do wsi Anielin (gub. siedlecka), gdzie dzięki staraniom opiekunek pomienionego zakładu, przebędą sześć tygodni na świeżym powietrzu, odpoczną i wzmocnią swe siły do pracy.

— Szkołę żeńską przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu ukończyły ze stopniem nauczycielki pp.: Kostrowicka, Potocka, Huard, Leśniewska, Lejzner, Strauss, Danowska, Bujno, Bielawska, Nowicka i Popławska.

— Naczelnika remontu kolei nadwiślańskiej p. Macieja Paszkowskiego, który wyjechał na dłuższy urlop, zastępuje naczelnik głównych warsztatów p. Leon Raszewski.

— Dyrektor komory na stacji Granica rz. r. st. Jakowlew przyjechał do Warszawy. Inspektor kolei w Królestwie Polskim rz. r. st. Paweł Łaskin wyjechał do Paryża.

— Z Rabki otrzymujemy wiadomość o nastąpieniu tam śmierci s. p. Wincentego Trzczyńskiego. Zmarły, aptekarz i przemysłowiec, znany był w szerokiej kolach naszego miasta, ciesząc się ogólną sympatją.

— Z teatru i muzyki.

\* (St. C.) Wczorajsze, dwunaste z kolei przedstawienie „Ptasznika z Tyrolu” było potwierdzeniem osiągniętego sukcesu, który przybiera formy coraz trwalsze i świetniejsze.

Bo też godną jest podziwu pracowitość i gorliwość, jaką pracownicy sceny teatru Nowego w wyzyskaniu zasłużonego powodzenia wykazują.

Wczoraj np. aż trzy główne role znalazły nowych przedstawicieli.

I tak: partja księżny dostała się w ręce, a raczej w gardziółko pani Święckiej, której minjaturowy artyzm zdołał wytworzyć postać nie tak może rozmiarami imponującą, w każdym jednak razie należyte wykończoną.

Wczorajsza księżna udarowała słuchaczy wielce udatnem wykonaniem arjetki z opery „Państwo Dennis”, stanowiącej jedną z najwczesniejszych perełek kariery kompozytorskiej Offenbacha.

Bohaterem tytułowym był wczoraj p. Dyliński, który postać ptasznika umiał okrasić humorem szczerym prawdziwie wesołym.

Rzecz naturalna, że g. dłem jego również był ulubiony walezyk „Jeszcze raz”!

P. Rzecznik, jako łowczy, baron Krebs, umiał się dostroić do całości, w której p. Zimajerowa, jak zwykle, rej wodzi.

W roli epizodycznej egzaminatora wystąpił po raz pierwszy p. Sliwiński, dzięki reżyserskiej pracy którego wielbiciele lżejszej muzyki zyskali tak przyjemną nowalję.

\* Repertuar teatrów na przyszły tydzień przedstawia się, jak następuje:

*Teatr Letni:*

Dzisiaj: „Dwór w Włdkowicach”; jutro: „Dwór w Włdkowicach”; we wtorek: „Aida”; we środę: „Pan Damazy” (debiut panny Marji Micińskiej); we czwartek: „Niema z Portici”; w piątek: „Dwór w Włdkowicach”; w sobotę: „Halka”; w niedzielę: „Aida”.

*Teatr Nowy (przy ul. Królewkiej):*

Dzisiaj: „Ptasznik z Tyrolu”; jutro: „Ptasznik z Tyrolu”; we wtorek: „Ptasznik z Tyrolu”; we środę: „Ptasznik z Tyrolu”; we czwartek: „Ptasznik z Tyrolu”; w piątek: „Ptasznik z Tyrolu”; w sobotę: „Ptasznik z Tyrolu”; w niedzielę: „Ptasznik z Tyrolu”.

*Teatr w Łazienkach na wyspie:*

Dzisiaj: „Robert i Bertrand” czyli „Dwaj złodzieje”.

— Wyjazd na kolonje letnie.

Zarząd kolei nadwiślańskiej otrzymał zawiadomienie, iż jutro wyjedzie partja, złożona z 30-tu chłopców do Celestynowa.

W środę także sama partja pod opieką dwóch przewodniczących, opuści Warszawę, udając się do Gąsowina, nadto dwie partje dziewczynek w tych dniach wyjadą: jedna do Nowego Dworu, druga zaś do Nowej Aleksandrii.

Dyrekcja kolejowa poleciła zawiadowcom stacyi udzielać oddzielne wagony III-ej klasy dla owych partyj „kolonistów”.

— Sztuczne morze.

Projekt urządzenia w Ciechocinku basenu dla sztucznych morskich kąpiel agituje się dość żywo. Jak wiadomo, tężnie ciechocińskie mają wszystkie własności morskiego powietrza i przechadzka pod tężniami w pewnych chorobach zalecona, przez oddychanie słonem powietrzem, nader zbawiennie oddziaływa.

Samo jednak wdychanie dla pomyślnej kuracji nie jest jeszcze dostateczne i w wielu wypadkach są potrzebne kąpiele, mogące zastąpić wpływ morza.

Otóż zrodził się projekt, aby niezależnie od kąpiel solankowych, wydawanych w wannach zakładowych przy tężniach, urządzić basen, imitujący morze.

W zasadzie rzecz ta nie jest trudną do przeprowadzenia, wymaga tylko wyłożenia znacznych funduszy.

Tuż przy tężniach, a mianowicie z drugiej strony, gdzie niema przechadzek, na przestrzeni około 100 metrów obwodu projektuje się utworzyć wielki basen, wyłożony kamieniem ciosowym.

Do basenu tego woda będzie dochodziła rurami, a odpowiednia maszyna powietrzna może nadawać wodzie stosowny ruch, imitujący balwanienie się fal morskich.

Inne rury wodę zużyta po upływie pewnego czasu odprowadzałyby do stosownie urządzonych kanałów. Według projektu basen powinien być wspólny tak dla mężczyzn, jak i kobiet, przybranych w odpowiednie kostjumy kąpielowe.

Toaleta kąpielących ma się znajdować w kabinach z pokojkami, otaczających basen pozostający nie przykrytym, więc na wolnym powietrzu.

Tak się mniej więcej w ogólnych zarysach przedstawia się cały projekt sztucznych morskich kąpiel.

Jakkolwiek szczegółowy anszlag nie został zrobiony, jednakże podobne urządzenie przy wielkiej nawet oszczędności w wydatkach, może kosztować z górą 100,000 rs.

Zachodzi przeto pytanie, czy wyłożenie tak znaczne kapitału przyniesie należyte zyski?

Nikt tego dziś przewidzieć nie może, a więc i zarz. d Ciechocinka ryzyka na problematyczne przedsięwzięcie nie jest w stanie przedsięwziąć.

Dochoodzi nas wszakże wiadomość, że pewne grono kapitalistów zagranicznych w połączeniu z k lku tutejszymi, pragnie zarezykować potrzebny fundusz na założenie sztucznych morskich kąpiel.

W tym celu nawet rozpoczęte zostały kroki o wyjednanie odpowiedniej koncesji.

Przedsiębiorcy żądają prawa 24 letniej eksploatacji basenu i tężni, ofiarując później rządowi zupełne ustąpienie wszelkich urzędzeń.

— Z urzędu loterji.

Tabela wygranych 5-ej kl. 156-ej loterji klasycznej wyjdzie z druku w poniedziałek przyszłego tygodnia, zaś wygrane będą wypłacane od d. 7 b. m.

Losy do następnej, 157-ej loterji klasycznej, nadane będą z Petersburga niewcześniej, jak 13-go b. m.

Podług projektu barona Driesena, wyciągi główniejszych przepisów planu loterji miały być wydrukowane na odwrotnej stronie losu, lecz ponieważ cena druku byłaby o 3/4 kop. wyższą, od zamiaru odstąpiono i tylko na frontowej stronie u dołu będzie zamieszczona bardzo drobnym drukiem uwaga, iż „tylko ten okaziciel losu, stosownie do § 3 planu, otrzyma wygraną, który zapisany będzie w księdze kolektorskiej”.

Urząd loterji nie określa jednak wyraźnie, co się stanie z posiadaczami losów, niezapisanymi w księgach kolektorskich.

Podług ustawy loteryjnej, sam wyraz „okaziciel” daje prawo do odbioru wygranej, podług zaś planu nabywający los z trzeciej ręki, bez adnotacji w księdze kolektorskiej, traci prawo do podniesienia wygranej.

Sprawa ta wymaga bliższego wyjaśnienia dla uniknięcia nieporozumień.

Oprócz powyższej, będzie zamieszczona na losie druga uwaga, „że sprzedaż losów przez osoby nie posiadające patentu kolektorskiego, jest zabroniona”.

— White.

Pełnomocnik bar. Hirsza, odbywający wycieczkę po Rosji, celem zbadania na miejscu warunków emigracji żydów do Palestyny, p. White, zawitać ma do Warszawy.

W hotelu Hamburgskim na Nalewkach zamówiono dlań mieszkanie.

— W przejeździe.

Poddani szacha perskiego naśladują swego władcy, przedsiębiorcy teraz eżyste podróże do Europy.

Obecnie pięciu turystów perskich przejeżdżało przez Warszawę, udając się w dalszą drogę do Austrii, Włoch i Francji.

Są to ludzie dość wykształceni, a przewodnicy im Kasman Ira-Ogdy, jeden z b. adiutantów Nasr-ed-dina, towarzyszący mu w dwóch odbytych wycieczkach.

Turyści persey, przybywszy onegdaj w piątek rano, w ciągu całego dnia oglądali miasto i wieczorem pociągami kurjerskim wyjechali do Wiednia, z kądem udając się na wystawę do Pragi.

Należy zaznaczyć, iż obecni goście z Iranu z chwilą wstąpienia na grunt europejski zrzucili swe stroje narodowe.

Wszyscy mieli na sobie zwykłe ubrania europejskie, w kapeluszach na głowie, bez charakterystycznych kołpaków.

Tylko ciemne ogorzale twarze i oryginalne wschodnie rysy zdradzały perskie pochodzenie turystów.

Przewodnik ich, wspomniany Kasman, mówi doskonale po francuzku i cokolwiek po niemiecku.

— Z Wisły.

W ciągu ostatniej doby stan wody na Wiśle obniżył się o całą stopę, wieczorem wodomiar wskazywał 6 stóp.

W przewidywaniu dalszego spadku wody, a tym sposobem utrudnienia spławu, szyprowie ładunki mające być spławiane wodą, składają na gabary: berlinki, ażeby je dostawić przy względnie jeszcze wysokim stanie wody.

Narew również opada.

— Brutalstwo rzeźników.

Otrzymujemy list następujący: „Pozwalam sobie zapytać ciebie, szan. redaktorze, czy niema jakiego środka, przy którego pomocy można by ukrócić swawolę naszych rzeźników?”

Niedość, że każą płacić sobie drogę za liche mięso, że do funta mięsa dodają funt kości, licząc za to, jak za dwa funty mięsa, niedość, że pozwalają sobie na nieprzyzwoite wyrażenia, nietylko do służących, ale nawet i do pań, które decydują się od czasu do czasu na odwiedzenie jatki, niedość, że krzykiem i groźbami zmuszają do kupienia takiej sztuki mięsa i



kości, jaką utną, ale nawet pozwalają już sobie teraz na bicie sług.

Wypadek podobny zdarzył się w środę mojej służącej.

Kiedy od jednego z rzeźników w jatkach na targu Grzybowski nie chciała wziąć kości z mięsem, pełną ją tak mocno, że byłaby upadła, gdyby przypadkiem jakaś pani jej nie podtrzymała.

Wartoby zająć się sprawą wyzysku i brutalności naszych rzeźników, jest to bowiem kwestja bardzo piekąca."

— Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Podwale pod nr. 9-ym Andrzeja Kornaikiem skradziono 4 złote dewizki, 5 pierścionków złotych i sprężyny do dewizek. Ogółem poszkodowany oblicza swą stratę na rs. 200.—Z mieszkania Hermana Piro przy ul. Karmelickiej pod nr. 16-ym skradziono różną garderobę wartości rs. 120.—Zamieszkałej przy ul. Ząbkowskiej pod nr. 11-ym Helenie Woltręgowej skradziono różną biżuterję i garderobę na sumę rs. 140.—Zamieszkałemu przy ul. Ślizkiej pod nr. 13-ym L. Frejdenrejchowi skradziono parę koleczyków brylantowych wartości rs. 125.—Zamieszkałemu przy ul. Aleksandrowskiej pod nr. 2-im Władysławowi Karnikowskiemu skradziono różnych rzeczy na sumę rs. 130.

— Zniknięcie.

Uczeń fabryki fortepjanów Ostrochulskiego, Leonard Kubarski liczący 15 lat, udawczy się przed dwoma dniami do kąpieli, dotychczas nie wrócił.

Jest podejrzenie, że K. kąpiąc się utonął.

— Zasląbnienia.

Wczoraj, około godz. 6-jej wieczorem w przejściu przez plac Saski zachorowała nagle jakaś kobieta z klasy robotniczej, która padając na chodnik zraniła się ciężko w głowę.

Nieznaną odwieziono do szpitala.

W dziedzińcu domu nr. 6-ym na Krakowskim Przedmieściu znaleziony został bez zmysłów jakiś człowiek z klasy robotniczej w wieku około lat 40.

Bezprytomnego, lecz dającego znaki życia, nieznanego odwieziono do pobliskiego szpitala św. Rocha.

— Przy pracy.

W dniu wczorajszym Wojciech Komasiak zdejmując pakę z wozu frachtowego upadł wskutek poślizgnięcia.

Ciężka paka przygniotła Komasiaka, który poniósł niebezpieczny szwank w krzyżu.

Za wolskimi rogatkami przy koszeniu trawy robotnik Palczewski przez nieostrożność zaciął kosą rękę towarzysza Aleksandra Bekasińskiego.

Cios był ręk silny, iż kość została naruszona. Belasińskiego po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do szpitala św. Ducha.

Amputacja ręki zdaje się być nieuchronną.

— Przez zazdrość.

Czeladnik murarski Antoni Siciński znajdując się na robocie pod Sochaczewem, onegdajszego wieczoru całkiem niespodziewanie powrócił do domu na Wolę.

Tu zastał żonę swą Józefę romansującą z Karolem Pawlickim.

Zazdrosny mąż obdarzony niepospolitą siłą ująwszy w pól Fawlickiego, wyrzucił go przez otwarte okno.

Upadek był fatalny, gdyż P. oprócz złamania nogi, poniósł dotkliwy szwank w boku.

Sicińska oprócz lekkiego pobicia ważniejszych obrażeń nie doznała.

#### NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 8-go lipca, o godz. 6-jej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału egzaminacyjnego i wsparcia.

— D. 9-go lipca, o godz. 12-jej w południe, w rządzie gubernialnym warszawskim, odbędzie się licytacja na odnowienie zabudowań miejskich w m. Gostyninie od rs. 1,505 kop. 5; wadium należy wnieść w sumie 150 rs.

#### ZE ŚWIATA.

× **Telefony.** Krakowska rada miejska postanowiła nareszcie rozpocząć rokowania z rządem, celem założenia w mieście sieci telefonów. Przed paru laty ojcowie Krakowa obawiali się, iż z chwilą założenia telefonów gromy niebieskie zniszczyć mogą gród—obecnie wyrosli już z tych obaw, czego tylko powinszować im można.

× **Helena Modrzejewska** zatrzymała się w Krakowie w przejeździe do Zakopanego.

× **Książę kardynał Dunajewski** powrócił z Rzymu do Krakowa i po solennym nabożeństwie w katedrze udzielił zebranym apostołskiemu błogosławieństwa w imieniu Ojca św., który osobiście polecił księciu kardynałowi, aby natychmiast po powrocie spełnił to żądanie.

× **Komitet gospodarczy** zjazdu lekarzy w Krakowie otrzymał dotychczas tak znaczną liczbę zapowiedzi uczestnictwa w obradach zjazdu, iż wydaje gorące odezwy do mieszkańców, aby odstępowali prywatne mieszkania na przyjęcie gości. Spodziewają się, iż z Francji przybędzie wielu lekarzy. Dotąd liczba zgłoszeń kilka razy przewyższa ilość mieszkań, jakimi rozporządza biuro komitetu, lecz w tych dniach krakowianie wyjeżdżają do kąpieli, nie ulega więc wątpliwości, iż mieszkania się znajdują. Pożądanymi są najwcześniejsze zgłoszenia o mieszkania, gdyż opóźniający się sami sobie musieliby przypisać winę, gdy znajdą lokale niewygodne lub po cenach wygórowanych.

× **Komisja teatralna.** Gmina m. Lwowa zawiadomiła wydział krajowy, iż jest gotowa wybudować nowy teatr wyłącznie kosztem gminy bez subwencji od kraju pod warunkiem, że kraj zobowiąże się prowadzić teatr bądź przez wydzierżawianie, bądź też we własnym zarządzie,

bez przyczynienia się ze strony gminy do kosztów powołania. Wobec powyższej propozycji postanowił wydział krajowy zastanowić się nad tym projektem i nad sprawą ukrajowienia teatru lwowskiego, która traktowana była na zeszłorocznej ankiecie bezskutecznie, i zaprosił specjalną komisję, która będzie miała za zadanie w kwestji objęcia teatru lwowskiego przez zarząd kraju udzielić wydziałowi krajowemu swej opinii i dostarczyć potrzebnych dat. Komisja ta zbierze się w gmachu sejmowym d. 8-go lipca. Zostali do niej zaproszeni: Krechowicki, Koźmian, Wład. Łoziński, dr. Karol Estreicher i muzyk Niewiadomski. Komisja obradować będzie pod przewodnictwem zastępcy marszałka krajowego, p. Chamca.

× **Mylna wiadomość.** Dzienniki zagraniczne doniosły, że podczas katastrofy kolejowej pod Bazyleą zginął dr. Skalkowski. Rodzina dra Bronisława Skalkowskiego udała się z zapytaniem do dyrekcji policji w Bazylei, która odpowiedziała, że podczas tej katastrofy żaden Skalkowski nie zginął.

× **Nominacja.** Biletem sekretarstwa stanu Stolicy św. Papież mianował kardynała Dunajewskiego protektorem tereżjanek, czyli karmelitanek Przenajświętszego Sakramentu przy kościele św. Brygidy na placu Farnese w Rzymie. Klasztor ten został nabyty na własność przez hrabiankę Wielhorską, przełożoną tego zgromadzenia. Jest to gmach historyczny. Tam to bowiem niegdyś mieszkała i pisała słynna z objawień i dzieł swoich mistycznych św. Brygida.

× **Praca serca.** Uczony francuzki de Parville zrobił następujące obliczenie, dające wyobrażenie o pracy mechanicznej serca ludzkiego. W mechanicznie jako jednostka używany jest kilogramometr, oznaczający pracę, potrzebną do podniesienia jednego kilograma do wysokości jednego metra. Otóż serce ludzkie w ciągu 24-ch godzin wykonywa pracę 70,000 kilogramometrów, a w ciągu roku pracę 25 milionów kilogramometrów. W ten sposób praca mechaniczna serca mogłaby w ciągu 14-tu lat przemieścić jeden kilogram na odległość księżycal. Jak olbrzymia tedy siła mieści się w pracy wszystkich serc ludzkich, bijących na globie ziemskim!...

× **„Infame lege.”** Taką nazwę nosi świeżo odkryte Towarzystwo tajne, zorganizowane na wzór „Mala vita” w południowych Włoszech. Aresztowano dotąd 50-iu członków owej bandy.

× **Plaga komarów.** Dzienniki francuzkie donoszą o niezwykłej pladze, jaka dotknęła od dni paru dolinę rzeki Orge. Rozrodziły się tu tak obficie komary, iż prawdziwą klęską są tak dla ludzi, jak i zwierząt domowych. Kołmi przestają robić w polach, bydło na pastwiska wypędzać. Kobiety szczególnie, z powodu delikatności naskórka, chodzą całe w pryszczach. Dwie podają przyczyny plagi: brak ptactwa, które skutkiem ostrej zimy wyginęło, i wylęg, spowodowany cyklonem z zeszłego miesiąca. Komary rozlały się wraz z wodami po łąkach okolicznych i tu się zatrzymały. Obecnie zbiór siana wypłoszył je z łąk i rozpedził po całej dolinie rzeki.

× **Oryginalne prawo.** „Każdy z obywateli stanu Massachusetts ma prawo dwa razy do roku upić się aż do utraty przytomności, bez ściągania na siebie odpowiedzialności policyjnej.” Oto jest treść wniosku do prawa, postawionego świeżo w izbie reprezentantów rzeczonoż stanu, z całą powagą rozpatrywanego w niej, i po krótkich naradach w w pełni uchwalonego.

#### BANKI MYDLANE.

Jest cnota, której posiadaniem człowiek chełpić się nie może, z chwilą bowiem, gdy się nią chełpić zaczyna, już ją stracił.

Wszak cnotą tą jest skromność.

\*

Matka licznej rodziny po ulokowaniu się w hotelu.

— Panie—ręczę do gospodarza—telegrafowałam panu, iż zjedziemy w pięć osób, zapomniałam jednak dodać, iż w tej liczbie znajduje się troje dzieci.

— O, to nic, pani dobrodziejko—odpowie uprzejmy gospodarz—nie policzymy za nie drożej, niż za dorosłych.

\*

Dziwny skutek.

— Słuchajno, Wicek, co się stało, że majster z majstrów nie nawymyślali sobie dziś ani razu?

— Aha! widzisz, pogniewali się i nie gadają do siebie wcale.

#### NEKROLOGJA

† **Ś. p. Leon Błoński,**

krawiec teatrów warsz., po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 63. Pozostała żona wraz z synami i synową zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Jana w niedzielę, t. j. dnia 5-go lipca r. b., o godz. 3-iej po południu na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. Nabożeństwo zaś żałobne odbędzie się w poniedziałek, t. j. dnia 6-go lipca r. b., o godzinie 9-iej rano, na które uprzejmie zaprasza się. —2397—

† W dniu 6-go lipca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie 10-iej rano, w kościółku warszawskiego Towarzystwa dobro-

czynności, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. **Michała Biruntowicza**, na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich, oraz familję zmarłego. —399—

† Dnia 6-go lipca, to jest w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Szymańskich

#### KOPROWSKIEJ

w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie przy wielkim ołtarzu o godzinie 10-iej odprowadzone zostanie nabożeństwo żałobne za spójk jej duszy na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza familję, przyjaciół i życzliwych. 2334



#### KAZIMIERZ ALBERT OSTROWSKI

obywatel ziemski; b. urzędnik komory, po krótkich cierpieniach zmarł w Kóluszkach dnia 1 lipca r. b., przeżywszy lat 54. Pograżeni w głębokim smutku: żona, syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kaplicy cmentarza powązkowskiego dnia 6-go lipca, t. j. w poniedziałek, o godzinie 11-iej przed połud., a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonym nabożeństwie do grobu familijnego na cmentarzu miejscowym.

#### Z sądów.

##### Roztrwonienie.

Historja „jakich wiele”. Wypadki roztrwonienia tak często, niestety, zdarzają się teraz, że o niniejszym procesie nie byłibyśmy wcale wspominali, gdyby nie chęć obalenia dość rozpowszechnionej, a błędnej opinii, jakoby podobne przestępstwa zwykle w sądach uchodziły bezkarnie. Osoby poszkodowane częstokroć w rzeczy samej wyrzekają się dochodzenia nadużyć, ale sądy i prawo karzą za nie i to dosyć surowo.

Świadczy o tem właśnie sprawa J. Szafira, osądzona świeżo w I-ym wydziale karnym sądu okręgowego.

Szafir, będąc przez 1½ roku inkasentem *Gazety handlowej*, dopuszczał się na tem stanowisku systematycznych malwersacyj, które przez długi czas maskował, pokrywając przywłaszczone wpływy dawniejsze późniejszymi. Rzecz się wydała dopiero wówczas, gdy ogólna suma sprzeniewierzonych różnemi czasy pieniędzy wyniosła 1,700 rs.

Sąd okręgowy skazał występnego inkasenta na pozbawienie wszystkich szczególnych praw i przywilejów i ośmiem miesięcy więzienia, tudzież na uiszczenie p. Okręgowi całej sprzeniewierzonej sumy. Fr. N.

##### Ajent emigracji.

Onegdaj znów stawał przed miejscowym sądem karnym „naganiacz”.

Był nim niejaki Jan Paczewski, rezerwista, zamieszkały w Żyrardowie.

Łącząc w swej osobie aż dwa naraz rzemiosła (malarza pokojowego i krawca), i z tego powodu liczne mając znajomości wśród robotników żyrdowskich, Paczewski po nętnem malował barwami złote góry dostatków, wrzekomo czekający ich w Brazylii, i zapewniał, iż tam w olbrzymich fabrykach płótna po 5 rs. dziennie płacą robotnikom.

Basnie te, o których w sądzie opowiadał namawiany ongi przez Paczewskiego do emigracji świadek Leśniewicz, zbałamuciły wielu. Zdecydowanym na wyjazd do Brazylii Paczewski sam się narzucił na przewodnika do granicy, za co, prócz kosztów podróży, otrzymywał honorarium w kwocie po rs. 5 od osoby.

Raz namówił nas siedmiu—opowiada wspomniany już powyżej świadek Leśniewicz i zawiózł do Włocławka, a tam wziął po 5 rs. od każdego i oddał nas w ręce jakichś złodziei, którym zapłaciliśmy po 13 rs. za przeprowadzenie przez granicę. Przez dwie doby staliśmy z nimi w lesie, ale nie można było przejść. Wtedy ja wróciłem do domu, a inni pozostali.

Z listów, nadesłanych do Żyrardowa z Brazylii przez kilku z pośród robotników, zbiegłych tam za namową Paczewskiego, emigranci zowią go oszustem, a jeden z nich (Peltz) wprost oświadcza, że Paczewski przy zmianie pieniędzy oszukał go na 200 rs.

Dodajmy, że w Żyrardowie Paczewski znany był pomiędzy ludnością robotniczą, jako przewodnik do granicy i że jego propaganda emigracyjna trwała przez pięć miesięcy.

Wszystkie te szczegóły ujawnione zostały w toku onegdajszej sesji II-go wydziału karnego w tutejszym sądzie okręgowym. P. stanowczo zaprzeczał swej winy. Sąd atoli uznał ją i skazał oskarżonego na pozbawienie wszystkich szczególnych praw i przywilejów i rok zamknięcia w rotach aresztanckich, a następnie 4 lata dozoru policyjnego. Fr. N.

#### Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

**Wiedeń** 4-go lipca. (Tel. Ajencji półn.)—Przybył tu z Heidelbergu Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Piotr Mikołajewicz.







## Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie „NEW-YORK“

założone 1845 założone  
Kapitał gwarancyjny w dniu 1-ym stycznia 1891-go r.

Rs. 205,000,000.

Specjalna gwarancja dla Ubezpieczonych w Cesarstwie i w Królestwie wynosiła w d. 1 maja 1891 r.

Rs. 1,818,765 kop. 27.

Suma ta leży nietykalnie w Banku Państwa, **nadto Towarzystwo odpowiada za zobowiązania w Królestwie i Cesarstwie swoim całym majątkiem.**

Bliższych objaśnień udziela Biuro Oddziału Warszawskiego w **Warszawie plac Saski 5**, Filja w **Wilnie**, ulica Wielka.

Dyrektor Oddziału Warszawskiego

**K. Radkiewicz.**

Towarzystwo „New-York” pracuje we wszystkich częściach świata. 896r

### Talizman piękności!

**Mydło Congo** Paryżkie, to produkt nielada, i białosć i świeżosć każdej cerze nada; A skutkiem jego wonnej, higienicznej piany, Tworzą się na licach uroczosć odmiany.

Mydło to firmy **Wiktora Vaissier w Paryżu**, znajduje się na wystawie w Moskwie klasa 14.

Wyłącznym reprezentantem - depozytariuszem tego Mydła na Królestwo Polskie jest p. Aleksander Lipiński utrzymujący magazyn perfumeryj w Warszawie na rogu Niecałej i Wierzbowej nr 1. 645r

### Bardzo korzystna dzierżawa

posesji folwarku pod Warszawą, do odstąpienia zaraz. Wspólnik w razie życzenia do tej dzierżawy gotowy. Wiadomosć u pp. Rajchman et Frenkler Senatorska 26. 885r

Dr **E. L. Żorawski**

przeprowadził się na ulicę **Nowy-Swiat nr 35**. Wejście z bramy. 2371

## OSTATNIE 2 DNI!!!

Z powodu zwinięcia interesu

### ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

Materiałów na Meble, Portjer, Kretonów etc., po ponownie obniżonych cenach, t. j. o 50% niżej kosztu.

Resztki za bezcen,

w Magazynie Leopolda Mergenthaler Junior,

w Hotelu Angielskim, Wierzbowa,

o 50 niżej kosztu. 1156r

o 50% niżej kosztu.

o 50% niżej kosztu.



**P. Śliżyński**

wyczuca 6-ty najpotrzebniejszych tańców w 20-tu kilku lekcyjach, Sewerska 17, wprost W-go Herse. 926

### Zgubiono Pugilares

z rozmaitemi papierami, mianowicie: świadectwo szlachectwa Aleksandra Zabierowskiego i dwa kwity na premjówki. Łaskawy znalazca zechce wręczyć za nagrodą, szwajcarowi Hotelu Rzymskiego. 1180R

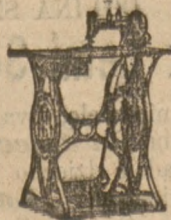
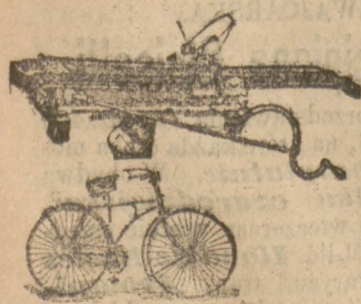
### GIBILS

Do nabycia w handlach kolonial, aptecz. itp. Skład Główny T. D. Lapiński, Królewska 49

## Towarzystwo Warszawskie Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu.

W obec stopniowego rozwoju działalności Towarzystwa, zniwielającego Zarząd do jaknajtroskliwszego badania każdej gałęzi produkcji i handlu spirytusem, zdołano pomiędzy innymi w posiadanej przez Towarzystwo dystylarni, pod nazwą: „Rektyfikacja Warszawska” funkcjonującej, osiągnąć to, że otrzymywane spirytusy czystością, smakiem i dobrocią stanęły w rzędzie najlepszych, co stwierdzają w ciągu zaledwie dwuletniej działalności Fabryki, jeden wielki srebrny i cztery złote medale tej Fabryce przyznane.

Fabryka słodkich wódek, araków, cognaców i likierów, robiąc ciągle postępy, oddaje do sprzedaży towar, nieustępujący w dobroci innym tego rodzaju wyrobom.—Po obliczeniu ściśle kosztów materiałów w surowych z kosztami produkcji, na zasadzie dotychczasowego świadectwa zdobytymi, Zarząd Towarzystwa zatwierdził wydający się z dniem 1 (13) Lipca 1891 roku cennik wyrobów Rektyfikacji Warszawskiej, w którego zestawieniu przewodniczyło poczucie konieczności dostarczenia konsumentom po cenach możliwie niskich, produktów wyborowych przy najściślejszym zastosowaniu miary i próby.—Zwracając zatem uwagę interesowanych na cennik wzmiankowany, a PP. handlujących na premje jakie on stałym odbiorcom ofiaruje, Zarząd Towarzystwa widzi się w obowiązku zwrócić jeszcze uwagę Sz. Publiczności na markę Fabryczną, którą wyroby Rektyfikacji są zaopatrywane na etykietach, korkach i pieczętkach, aby wszelkie naruszenia tych ostatnich jako rozmyślne fałszerstwo uważała. 1182r



### MASZYNY

do Szycia, do Pończoch i Rowery  
najlepszej konstrukcji,  
z gwarancją,  
sprzedaje na tygodniowe lub  
mi esięc zne raty

**Juljan Berg, Mazowiecka 16.** 182r

## BADEN pod Wiedniem Hotel Sachera i Zakład Kuracyjny „Helenenthal.“

Słynny ze swego malowniczego położenia i komfortu, pod każdym względem czyniący ten hotel pierwszorzędny. Urządzony dla rodzin na dłuższy pobyt. Wodolecznica, kierow. lek. Dr. Podzhradsky. Informacyj chętnie udziela właściciel **C. Sacher.** 1049r

### !! WAŻNE DLA DAM !!

Francuzkie Pantofle skórzane czarne we wszystkich rozmiarach, po rs. 3 para,

927 ulica Nowy-Swiat № 37, mieszk. 6.

Przez miesiąc Lipiec ceny letnich ubiorów męzkich zniżone.



**Magazyn Wiedeński**  
**L. KOCH, Miodowa 2.** 913



# Potrzebny jest Korespondent,

znający język niemiecki **gruntownie**, oraz język francuski.—Oferty składać proszę do Biura Ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. L. E.

Zawiadamiam niniejszem, jako synowi memu Józefowi Hendigery żadnych weksli nie podpisywałam, a tem samem ani teraz ani w przyszłości, żadnych płacić nie będę.

## Paulina Hendigery.

W skutek ogłoszenia inżynier cywilnego p. **Ernsta Rassmusa** w **Blankenbugu** (Harz w Niemczech), zamieszkanego w Nr 169 niniejszego pisma, uważam sobie za obowiązek poinformować osoby zainteresowane, że z firmą p. Ernsta Rassmusa nie mieliśmy dotąd żadnych stosunków, a sprzedawanie przez nas **dotychczas noże do krajania buraków**, jedynie znanej marki **Fr. RASSMUS w MAGDEBURGU**, nadal z prawem wyłączności na całe Cesarstwo Rosyjskie sprzedawać będziemy. 1176r  
Warszawa, d. 2 Lipca 1891 r.

## Kuksz i Luedtke

Biuro Techniczne.

### Nauka i wychowanie.

**Angielska** Metoda Reussnera dla samouczków kop. 76.—Metoda Niemiecka kurs niższy 60 kop., oprawny 75 kop., kurs wyższy rs. 1 kop. 60, komplet (oba kursa) rs. 2.—Elementarz polsko-niemiecki i ruskoniemiecki z 14-imi wzorkami pisma, 200 obrazkami kop. 85, 20, 10; oprawny kop. 45.—Elementarz polski z 20-imi wzorkami pisma, rysunków i obrazkami (340 figur) kop. 25 i 4. Dopłata na pocztę 20 kop. do każdego rubla.—Skład u autora (Reussnera), ulica Marszałkowska 142, Warszawa. 19856

**deli** Mieszkońskiej szkoła Froeblovska otwarta przez wakacje. Leszno №42. 19377

**W**ieruszowskiego biura nauczycielskiego Zdzisława Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

**Konwersatorzy** języka francuskiego i niemieckiego, mogą znaleźć pomieszczenie stałe z początkiem przyszłego roku szkolnego, w pensjonacie meksem w Warszawie, przy ul. Hortensja № 2. 16889

**M. Rabinowicz**, nauczyciel gimnazjum i szkoły miejskiej pr. zostaje przez wakacje w Warszawie i jak lat poprzednich przysposabia młodzież izraelską do egzaminów powakacyjnych dla wstąpienia do zakładów naukowych publicznych i prywatnych. Przyjmuje w kancelarji Szkoły miejskiej (Śliska 28), od 11-ej do 1-ej z południa, albo Marsjańska 10, mieszkania 5, od 3-ej do 8-ej po południu. 1968r.

**Nauczycielka** zakładów naukowych, udziela kroju metodą francuską—różnych robót praktycznych i eleganckich, życzy wyjechać na wieś na miesiąc wakacyjno, można ułożyć lekcje zbiorowe. Ul. Foksal, w młeczarni. 19393

**Najtańsza** w kraju szkoła kroju i szycia dla dziewcząt. Patenty wydaje po ukończeniu, Zofja Miniewska. Przy szkole urządziłam pracownię sukien i okryć damskich wykonywaną tanio i dobrze. Żorawia 26. 12007

**Wiemka** z patentem, znająca swój język **gruntownie**, także ruskim, udziela niemieckiego, może być za pokój. Adresy kantor Kurjera warszawskiego, pod wyrazem „Lekcja”. 19877

**Nauczyciel** jez. niem. życzy na wakacje wyjechać na 5 tygodni na wieś, za umiarkowanym wynagrodzeniem. Może także zostać w Warszawie. Wiadomość do środy, hotel Wiedeński № mieszkania 50, od 9—12 i 5—7, później w redakcji Przeglądu Pedagogicznego, Widok № 14. 19815

**Pół-ceny** za kursa, rzemiosł, dla niezamężnych podczas wakacji. Żeńska szkoła rzemiosł Judwigi Przewojskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najgrubniejszy krój. 19340

**Potrzebny** nauczyciel do przygotowania ochotnicy do szkoły Konarskiego. Smocza 14. 1989r.

**Podowita** francuzka mając dziennie kilka godzin wolnych, poszukuje zajęcia dla konwersacji. Wiadomość Nowy-Swiat № 3, „Au bon marche”. 1989r.

**Realista** klasy szóstej poszukuje kondycyji lub korepetycji za obiad, pokój albo wynagrodzenie pieniężne. Hoża 7—53. 19037

**Student** uniwersytetu, ruskim, poszukuje zajęcia na lato. Oferty: Wopólna 44, mieszkania 16. 18861

**Student** technolog poszukuje korepetycji. Mokotowska № 64, mieszcz. 8. 19850

**Sikorski i Kuszeł,**  
b. **Ekspeditorowie towarów Dróg Żel.** przyjmują frachty kolejowe tak do sprawdzenia i reklamacji do właściwych Zarządów Dróg Żelaznych, jako też do prowadzenia spraw w Sądach. Prócz tego informują o sposobie wysyłania towarów do wskazanych miejsc, po najniższych cenach przewozowych. **Ul. Orła № 11, w Warszawie.** 1084R

## Do sprzedania FOLWARCZEK

(cynszowy), odległy o 2 wiorsty od m. Nowo-Mińska, rozległości 65 morg z dużym mieszkalnym domem, owym ogrodem i gospodarstwem zabudowanym, w dobrzym stanie. Bliższa wiadomość u **W. o. M. Waszki** i **G. Hinkel**, ulica Wronia № 99. 923

## LICYTACJA w Kasie Zaliczkowej.

przy ulicy **Danilowiczowskiej** № 4, rozpocznie się w dniu 2 (14) Lipca 1891 r. o godz. 10 zrana, i trwać będzie w ciągu dni następujących, aż do czasu ukończenia sprzedaży, znajdujących się w kasie zastawów, nie wykupionych i nie prolongowanych we właściwym czasie.—Prolongaty z chwilą rozpoczęcia licytacji przyjmowane nie będą. Numeracy wyżej 100 rubli, są następujące: №№: 6313, 13221, 14001, 20395, 20403 i 6030.

**Student** uniwersytetu, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje kondycyji na wyjazd. W razie nieotrzymania takiej będzie udzielał lekcji w Warszawie. Mokotowska 53, m. 5. 1950r

**Student** uniwersytetu, doświadczony długosłotnią praktyką, poszukuje lekcji na miejscu. Wiadomość: **Aleja Jerolimskie** № 70, mieszkania 18. 1951r

**Student** ruskim, doświadczony korepetytor udaje lekcji lub korepetycji, Mokotowska 57, mieszkania 24. 19644

**Student** uniwersytetu, ruskim, doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje w czasie letnich wakacji lekcji w Warszawie. Plac Warecki № 8, mieszcz. 31. 19841

**Student** uniwersytetu poszukuje lekcji. Hoża 16, mieszkania 1, od godziny 4-ej do 7-ej. 19866

**Uczeń** szkoły górniczej, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia lub korepetycji. Mokotowska 54, mieszcz. 3. 19851

**W Skierniewicach** poszukuje korepetycji przez czas wakacji, uczeń kl. 9-ej warszawskiej szkoły realnej. Wiadomość na miejscu u inżyniera **Gaszynskiego** za browarem. 19829

**Zakład** naukowy prywatny mężki dwuklasowy przygotowuje uczniów do szkół rządowych. Ul. Elektoralna 17. Przełożony **Piłgowski**. 19647

### Kasady i prace.

**Angielka** z Londynu (gruntownie francuski, awstuski). 3 Miodowa, oficya 25. 19494

**Biegłym**, czytelnym charakterem piszący buprasza pracy panów rejentów, adwokatów, komorników. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Poszukujący”. 19878

**Byłam** kasjerką, znam się na handlu, poszukuję miejsca kasjerki lub sklepowej. Kantor Kurjera „Sklepowa”. 19810

**Człowiek** młody, z prowincji, z językami **Crusskim**, polskim, rachunkowością i poręczaniem paruset rubli, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia za skromne wynagrodzenie. Wiadomość: **Trębacka** № 3, m. 4. 19876

**Ekonom** poznańczyk, z długoletnią praktyką i chlubnymi świadectwami, poszukuje miejsca, obowiązek przyjąć może zaraz. Bliższa wiadomość: **ulica Miodowa** 15, w składzie nasion. 19798

**Francuzka** ma kilka godzin wolnych. Chłodna 35, m. 7. 19881

**Inteligentny** młody człowiek szuka zajęcia na kilka godzin dziennie, pragnie zarząd dużego domu. Adresować proszę: **„Dyonizemu”** poste-restante. 19038

**Młody** człowiek, znający buchalterję, korespondencję i ogół czynności kantorowych, posiadający języki polski, ruskim i angielski, a w kierunku handlowym i niemiecki, poszukuje odpowiedniej posady w kantorze lub sklepie. Chlubna 31-letnie świadectwo pierwszorządnej firmy. Reflektuje w razie potrzeby na wyjazd do jakiegokolwiek miejscowości w kraju lub po za obrębem tegoż. Adres dla korespondencji: kantor niniejszego pisma lit. M. Z. 19839

**Młody** człowiek energiczny, z ruskim, mogący złożyć kaucyji do 200 rs. poszukuje miejsca inkasanta, magazyniera itp. w dużej fabryce lub zakładzie przemysłowym. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Edwarda”. 19840

**OSTRZEŻENIE**  
Fabryka lodów pod firmą „Ludwik” uprasza Szanownych Konsumentów o zwrócenie uwagi na ludzi sprzedających lody, którzy podzywają się pod firmę „Ludwik”, a nie mających tej firmy na czapkach i kubkach wraz z adresem, Żorawia № 19, za takowe nie odpowiadam. Z uszanowaniem. 929 **Ludwik Perczyński.**

## SOBOTY!

(Zoppot bei Danzig)  
Seestrass 13 A.  
**Polski Pensjonat  
Bronisławy Deichsel,**

przyjmuje pp. kuracjuszków na bardzo dogodnych i przystępnych warunkach.—Kuchnia i usługa polskie.—Bliższej wiadomości udziela p. Tryniszowski i S-ka. w Warszawie, Senatorska 8, między 4 a 6 po poł. 924

## Nagrody rs. 5.

Zgubiono kopertę wierzchnią od zegarka dąskiego, złota, wysadzana szafirami, powracając pociągiem z Rudy Gązowskiej, lub do rozki z Dworca na Smolną, Uprasza się znależąc o oddanie na Smolną № 25, m. 2. 928

**Osoba** obeznana z handlem wódek poszukuje miejsca sklepowej lub bufetowej oferty Kur. Warsz. dla „Sklepowa”. 19853

**Rubli 15** miesięcznie, Młody człowiek obeznany z handlem, ładnie piszący, poszukuje posady. Oferty w Kurjerze dla Stanisława W. 19844

**Zdolny** mechanik, obeznany z maszynami i kotłami parowymi, władający językiem ruskim i polskim, poszukuje posady w Warszawie lub na wyjazd. Oferty w kantorze Kur. Warsz., pod lit. W. W. 19874

**Zkaucyja** osoba poszukuje posady kasjerki lub zarządu domem. Dzielanka, Krakowskie-Przedmieście, m. 26. 19348

**Zarządu** domem poszukuje były urzędnik. Oferty Leszno 45, m. 13. 19855

**Zajęcia** szka energiczny młody człowiek, znanym, szkół skończył za granicą, z buchalterją, czynnościami kantorowymi obeznany.—**Sienna** 17, m. 2, **Kotkowski**. 18552

**b) Zaofiarowano.**  
**Jeometra**, pomocnik uzdolniony w czynnościach mierniczych, busolowych, polewoch i rysunkowych, potrzebny zaraz lub od 1-go października. Wiadomość do dnia 5-go b. m. od 11 do 2-ej po poł., u pani **Feist**, Elektoralna № 49. 19682

**Młody** człowiek, znający buchalterję oraz korespondencję polską, ruską i niemiecką potrzebny jest od 15 Lipca, do składu towarów technicznych, w mieście powiatowem.—Własnoręcznie pisane oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń **Rajchmana et Frendlera**, Senatorska 26, pod lit. U. P. M. 1980r

**Potrzebna** zaraz kobieta w średnim wieku, mówiąca po niemiecku, jako służąca, do człowieka samotnego. Wiadomość: **Bielajska** № 15, pierwsza piętro. 19416

**Potrzebna** jest zaraz, od miesiąca lub kwartału osoba pojedyncza, młoda, zdrowa, obeznana praktycznie z prowadzeniem młeczarni i wyrobem masła. Wymagane są rekomendacje. Pensja roczna rubli sto i całkowite utrzymanie. Zgłaszać się listownie do zarządu **Weli Sufczyńskiej**, poczta Stara-Wieś, gubern. warszawska. 19337

**Potrzebne** są zaraz zdolne panny do staniaków, rękawiarza i podręczne do spódnicy.—**Marszałkowska** № 145, mieszcz. 37. 19620

**Potrzebny** jest ekonom pojedynczy z dobrymi świadectwami. Wiadomość: **Nowy-Swiat** 12, mieszcz. 31, od 11 do 12-ej. 19812

**Potrzebne** są dwie panny do szycia na dobrych warunkach. **Hoża** № 7, m. 44. 19674

**Potrzebna** bona niemka znająca krawiecczyznę. Zgłaszać się można od 10—12-ej i od 3—5-ej codziennie, **Włodzimierska** № 10 domu, mieszkania 14. 19857

**Prasowaczki** do koszul potrzeba. **Złota** 74, w pralni. 19879

**Prasowaczki** i uczennice potrzebne zaraz. **Dzielna** № 2, pralnia. 19880

**Potrzebne** panny do spódnicy. **Warecka** № 7, m. 7. 19839

**Panna** uzdolniona w włożeniu i fryzowaniu włosów, potrzebna zaraz za dobrą zapłatą.—Zgłaszać się: **Krochmalna** 51, m. 2. 19767

**Mieszkania Letnie**  
w **Jabłonie**, są do wynajęcia.—Wiadomość na miejscu, lub w **Palacu, Krakowskie-Przedmieście** Nr 32. 908

## Zapis Uczniów do szkoły 3-klasowej Miejskiej

**J. Mayzlena,**  
odbywa się w Kancelarji Szkoły (Śliska 28), codziennie od 11-ej do 1-ej po południu, z wyjątkiem dni świątecznych. 1184R

## Kupiec---Agent,

przyjechawszy na kilka dni z Moskwy do Warszawy, poszukuje reprezentacji domów handlowych i fabryk różnych wyrobów krajowych i zagranicznych, dla Moskwy. Oferty uprzejmie prosi w języku ruskim lub niemieckim, poste-restante lit. P. R. № 100. 922

**Staniczarka** i maszynistka potrzebne zaraz. **Leszno** 4, m. 5. 19862

**Uczeń** do apteki potrzebny jest na prowincję. Wiadomość w aptece **Kuśmierskiego**, Chłodna. 19350

**Zdolne** staniczarki potrzebne zaraz. **Chmielna** № 7, m. 29. 19852

**Zaraz** potrzebne panny, podręczne i uczniowie do fabryki kwiatów **Marji Fitkał**, **Freta** 32, dom własny. 19001

### Kupno i sprzedaż.

**A) Talerze** fajansowe tuzin po rs. 1.20 poleca **Fijałkowski**, **Bracka** № 20. 1956r

**A) Talerze** fajansowe bardzo mocne, tuzin po 1.80, poleca **Fijałkowski**, **ulica Bracka** 20. 1956r

**A) Talerze** granitowe angielskie, nie tłukące się, tuzin po rs. 2.25 lub 2.70, poleca **Fijałkowski**, **Bracka** 20. 1956r

**A) Tuzin** szklanek do herbaty po 75 kop. i rs. 1 za tuzin, poleca **Fijałkowski**, **Bracka** 20. 1956r

**A) Garnitury** na umywalnie po rs. 3.50 poleca **Fijałkowski**, **Bracka** 20. 1956r

**A) Serwisy** do herbaty na 12 osób po rs. 6, poleca **Fijałkowski**, **Bracka** 20. 1956r

**A) Doniczki** do kwiatów przesłizne od rs. 2 kop. 50, poleca **Fijałkowski**, **Bracka** 20. 1956r

**A) Serwisy** fajansowe na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów, po rs. 82, poleca **Fijałkowski**, **Bracka** 20. 1956r

**A) Serwisy** stołowe z pięknej porcelany, w kwiaty lub najnowsze desenie ręcznie malowane, na 12 osób, składające się z 116 przedmiotów, po rs. 50, poleca **Fijałkowski**, **Bracka** 20. 1956r

**A) Wszelkie** wyroby porcelanowe, szklane, fajansowe, sprzedaje po cenach najniższych skład malarni porcelany, szkła, fajansu **Fijałkowskiego**, **Bracka** 20, lokal prywatny. 1956r

**Adres** malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany **St. Mioduszewskiego**, ul. szpitalna 10. 8r

**Adres**: **Trębacka** 3. Kupuję, sprzedaje, zamieniam garderobę damską mało używaną. 19400

**A) Włodzimierz** Garczyński, sklep dystrybucyjno-galanteryjny i perfumeryjny, **Marszałkowska** 110, sprzedaje towar wysztyk do 11-go lipca po znacznie niższej cenie z powodu wyjazdu. 18305

**Bardzo** tanie instrumenta miernicze do sprzedania. **Chłodna** 35, m. 12, od 4-ej po południu. 19370

**Bicykl** kupię zaraz. Oferty tylko z niskimi cenami zostawić w Kurjerze Warsz. pod „Bicykl”. 19843

**Broń** lankastra tanio sprzedam. Wiadomość składowi **broni**, **Diuga** № 19, **Bagiński**. 19526

**Billard**, blat marmurowy, do sprzedania, fabryki **Troszla**, tamże wóz do smięci na żelaznych osiach. **Ulica Trębacka** № 11, stróż wskazuje. 18375

**Binokle**, okulary ściśle zastosowane, najcenniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtaniej” **optyk Julian Dreher**, **Szpitalna** 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reuracje. 1419r

**Biura** męskie dobrej roboty sprzedam tanio. **Bistolarz**, **Danilowiczowska** № 4. 19730



**D**ebowe meble składane, stoły 1.80, krzesła 1.20, taborety 90 kop., poleca Gąsiorowski, Chmielna 35. 17974

**D**o sprzedania jest sześć warsztatów stolarskich, różne meble i pianino. Chłodna № 8, u stróża. 19842

**D**o sprzedania ponyseh (szaraban) wykwintnie wykończony, nowy, dwa factony, lando i karota trzyosobowa, mało używane. Frywańska 9, róg Zielonego Placu. 18970

**D**o sprzedania znaki po pracowni ubiorów damskich. Dzika 20, stróż wskaże. 19693

**F**ortepianowa paka do sprzedania. Hoża № 14, m. 4. 19876

**F**ortepian Kralla krótki, prawie nowy, do sprzedania. Chmielna 68, od 11 ej zrana do 8-iej wieczorem. Wiadomość u stróża. 1930r

**J**est do sprzedania sukia ułożona do polowania i młoda suczka. Wiadomość w restauracji, Bielańska № 5, u szwajcara. 19870

**K**asy ogniotrwałe o 25% tańsze od innych kassenników. Ul. Marszałkowska 125. Sikorski. 18463

**K**upię rower używany w dobrym stanie. Proszę złożyć cenę i adres w kantorze Kurjera pod lit. F. M. R. 19793

**K**upuję całkowite urządzenia lokali w całości lub częściowo. Oferty przyjmuje Warszawska Sala Licytacyjna, Królewska 16, dla W. S. 1874r

**K**asy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze Stanisława Baumgart (syna), ulica Chłodna 40. 19541

**M**eble tanio dwa garnitury, czarne i orzechowy, do sprzedania. Ulica Sienna № 4, w pralni. 19698

**M**eble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyncze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 19589

**M**aszyna i rębacz do cukru, piecyk do palenia kawy, waga decymalna, jest do sprzedania tanio w handlu win, ulica Marszałkowska 82. 1945r

**M**eble. Wszelkie obstalunki na całe urządzenia albo pojedyncze sztuki tapicerskie lub stolarskie wykonywa solidnie tanio. Imbryczek, Jerolimńska 78. 19330

**M**eble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, franki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 19509

**M**eble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, gabinetowe, szafy, łóżka, umywalnie, urządzenia jadalni debowe, biblioteki, otomany, szafki lustrzane i inne. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 19518

**P**ompa wodna dwu cylindrowa, ssąca, tłocząca, kompletna, z przynależnymi częściami ruchu, transmisją i rurami ssąciami i tłoczącymi jest do sprzedania w fabryce firanek, Dzielna № 91. Można obejrzeć w dni powszednie od 9-iej rano do 7-iej wieczorem. 19864

**P**osadzka dębowa i deseniowa sucha tanio do spazadania. Plac Witkowskiego № 4. 19349

**P**oszukuję powoziku używanego na dwie osoby (ponyseh, koszyk, wolancik). Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami L. L. L. 19626

**P**ianino do wynajęcia za przystępną cenę. Hoża 7, m. 55. 19709

**S**krzynki do sprzedania. Ordynacka 12, skład farb. 19418

**S**zafka i komoda 10, maszyna do szycia 20. Wspólna 40, m. 8. 19849

**S**krzypce do sprzedania za rs. 50. Piwna 13, m. 44. 19859

**T**anio sprzedam franki do dwóch okien, serwetę dywanową, lampę stołową, manekin damski i dziecienny, żardinierkę, lakierowane buty do konnej jazdy damskie i szady. Świętokrzyska 39, mieszkania 1, dziś cały dzień, jutro do 1-iej. 19868

**U**rządzenie gazowe i wystawa sklepowa gustowna do odstąpienia za cenę niską. Wiadomość: Niecała 14, w magazynie ubiorów dziecięcych pod firmą „Seraphine.” 19613

**W**yjeżdżając odstąpię tanio łóżka z materacami sprężynowymi, meble używane, lampy, obrazy, nagrycia. Żórawia 9, m. 11. 19565

**W**elocyped-rower prawie nowy tanio do sprzedania. Łazienki, oficerski dom pułku ułańskiego, mieszka. № 12. 19834

**W**yżła rnsowego, tresowanego, 11-miesięcznego sprzedam. Hoża 20, m. 3. 19873

**W**yprzedam reszty biżuterji po cenie niżej kosztu. Przyjmuję wszelkie obstalunki, reparacje najtaniej, jakoteż złocenie, srebrzenie, zamianami stare złoto, srebro na nowe. A. Orzechowski, Nowy-Swiat 36, w podwórzu, lewa oficyna, trzecia sien, parter. 1739r

**W**yprzedam różnych mebli tanio z powodu zmiany mieszkania. Bednarska № 19, stolarz. 19799

**2** szafy sklepowe z kontuarem i urządzeniem po zwiniętym magazynie mód, 1 szafa pojedyncza oszklona. Wiadomość u stróża, Leszno № 37. 19625

**Interesa handl. i mająt.**

**A)** Potrzebny wspólnik z kapitałem od 5,000 rs. do wyrobionego interesu handlowego. Zysk 50%. Oferty pod Z. C. T. przyjmuje Kurjer. 19594

**A**pteka wiejska egzystująca ósmy rok, obrotu 1,200 rs., do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Nowolipki 42, m. 3, pomiędzy 3—5. 19087

**B**ardzo korzystna dzierżawa posesji folwarku pod Warszawą, do odstąpienia zaraz.—Wspólnik w razie życzenia do tejże dzierżawy gotowy. Wiadomość u pp. Rajchmana i Frenclera, Senatorska 26. 1952r

**D**o wydzierżawienia folwark, składający się z 200 mórg ziemi ornej z lasem, z budynkami, zasiewami i z inwentarzem żywym i martwym, w bliskości kolei dwie godziny jazdy od Warszawy. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24, od godz. 7—11 rano u właścicieli p. Istomin. 19869

**D**o sprzedania interes furmański wraz z klientelą. Wiadomość: ul. Marszałkowska 129, w cukierni, do 10-iej zrana. 19794

**D**o kupna dobrego interesu handlowego potrzebny wspólnik z kapitałem 3 do 5 tysięcy rubli, ryzyko żadne, bezpieczeństwo kapitału wszelkie, zarobek można dobrze, specjalnie nie wymagałna. Oferty: Kurjer Warszawski „Mens.” 19627

**D**o sprzedania sklep wiktuałów z powodu wyjazdu. Chmielna № 108. 19396

**D**o sprzedania dom piętrowy z ogrodami w obrębie Warszawy, b. korzystnie. Wiadomość: Pańska № 88, m. 15. 19687

**D**o sprzedania zaraz dobrze prosperujący handel win. Komorne tanie. Kapitał wymagałny kilkaset rubli. Oferty przyjmuje Kurjer „Okazja.” 19593

**F**abryczna posesja do wydzierżawienia, może być z machiną parową. Koszykowa 31.—Wiadomość: ulica Świętokrzyska 20, u doktora. 19696

**G**arkuchnia do sprzedania. Nowy-Swiat № 32. 19697

**G**eneralny reprezentant na Królestwo Polskie nowego wynalazku (Farba A. L. Rożestwiewskiego), poszukuje przedsiębiorcy z gwarancją do wykonywania robót właściwych za pomocą tejże farby. Wynalazek i sposób patentowane. Prawo używania systemu i farby A. L. Rożestwiewskiego zabezpieczone, bez pozwolenia zaś generalnego reprezentanta z całą surowością prawa będzie dochodzone. Informacje pod adresem: Warszawa, Nowy-Swiat № 41, m. 28, udzielane będą we wtorek, środy, czwartki i piątki, od godziny 10-iej zrana do 4-iej po południu. 19381

**K**apitał. Dla rozszerzenia dobrze prosperującego interesu handlowego potrzebna zaraz suma rs. 2,000. Bliższych wiadomości udzieli właściciel sklepu tabacznego, ulica Elektoralna 37. 19302

**K**rowiarnię tanio sprzedam. Wiadomość: Kiosk, róg Marszałkowskiej i Jerolimskiej. 19803

**M**agle amerykańskie są do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Ulica Chmielna № 128. 19419

**O**wocarnia do sprzedania. Wiadomość w sklepie. Niecała № 1. 19847

**P**oszukuję w Warszawie interesu pewnego, wyrobionego, w cenie do dwóch tysięcy rubli lub nieco wyżej. Oferty tylko dokładne Kurjer Warsz. F. J. N. Z. 19616

**P**łace do sprzedania zaraz. Wiadomość: Koszyki № 41. 19360

**R**ubli 1,500 potrzebne na 1-szy numer hipoteki. Wiadomość u W-go adwokata Szymańskiego. Ulica Długa № 36, od godz. 5—7 po południu. 19830

**S**klep zaraz do sprzedania. Marszałkowska № 58. 19755

**S**przedam, zamienię folwark wólk 28 z długiem Towarzystwa, bez długów prywatnych. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Niepomyślnie”. 19788

**S**klep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Hoża № 76. 19867

**S**przedam z ustępstwem sumę rs. 21,000 lokowaną po rs. 30,000, dom murywany 3-piętrowy, rodek miasta. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „Lorenz D.” 19787

**S**klep spożywczy do odstąpienia z powodu wyjazdu. Ul. Leopoldyna 3. 19742

**S**zynk z powodu wyjazdu sprzedam bez odstępne. W tym roku sprzedano wódek za 1,500 rs., piwa 300 antałów. Komorne 700 rs. Aleksandra 2. 19694

**S**klep nieciarski do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 95, w sklepie „Antoniana.” 19544

**W**spólnika z kapitałem kilkunastu tysięcy rubli poszukuje się do istniejącego interesu przemysłowego, dobrze się rozwijającego.—Reflektanci zechcą podać swe adresy oraz rozporządzalną sumę w kantorze Kurjera pod lit. N. S. G. 19330

**W**spólnik cichy z kapitałem rubli 5—6 tysięcy potrzebny do interesu handlowego dobrze prosperującego. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod „Handel.” 19630

**W**łocławku do sprzedania dom murywany i drewniany z placem frontowym, ogródkiem, dobre miejsce, przynoszący dochodu 500 rs. rocznie, cena niska. Wiadomość: ulica Gęsia 345, u Kródkiewskiego, emeryta. 18371

**Lokale.**

**A)** A. Wróblewski i S-ka, kantor przewoźny, Trebacka 11, Filja Nowy-Swiat 12-Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 35r

**B**lisko Saskiego Ogrodu 5 pokoi umeblowanych, parter, łazienka, porcelana, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Nowy-Swiat № 7, mieszkania 32, między 10-tą a 11-rano. 19809

**D**wa lokale po 6 pokoi od lipca. Ulica Zielna № 13. 19267

**B**acność. Lokale do wynajęcia: 6, 5, 4, 3 pokoje. Szpitalna № 3. Zgoda 4. 19772

**D**o wynajęcia zaraz pięć pokoi, przedpokój i kuchnia, dwa balkony, wanna, klozet, zlew, woda i inne wygody;—cztery pokoje z takimże wygodami. Sklep na handel kolonialny lub wędliny, w domu narożnym z komfortem urządzonym, po niższej cenie. Mokotowska № 25. 19424

**D**la panienek! Letnia kolonia. Wiadomość u W. Przewośkiej, Senatorska 10. 12011

**D**o wynajęcia zaraz jeden lub dwa pokoje, widne, suche. Czysa 6. Starzyński. 19846

**J**eden lub dwa pokoje do wynajęcia, z usługą. Kruca 18, m. 7. 19607

**L**etnie mieszkanie tanio, zaraz za Promenadą Belwiderską w pałacyku Jedlin: jedno 6 pokoi, lub dwa po 3 i 2 pokoje, w ogrodzie cielistym cztero morgowym. Stacja tramwaju. Niecała 2, m. 13, od godz. 9 do 4-iej. 19791

**N**a 2 miesiące są zaraz do wynajęcia 2 pokoje umeblowane, razem lub oddzielnie, może być z kuchnią. Wiadomość: Złota 3, mieszkania 11. 19865

**O**d lipca do wynajęcia 4 pokoje, salon i kuchnia, 1-e piętro. Aleksandra 2. 19570

**O**d 8-go lipca. Dwa pokoje, kuchnia, woda i zlew. Wspólna 4, od placu. 19688

**P**oszukuje się suchego, letniego mieszkania, niedaleko Warszawy i kolei, w lesistej okolicy, z całodziennem porządnym utrzymaniem, dla dwojga starszych osób, rubla dziennie od osoby. Adres bliższego porozumienia się u W-nych panów Kalinowskiego i Przepiorkowskiego w hotelu Europejskim. 19673

**P**okoje kawalerskie, ładne, salon zaraz do wynajęcia. Złota № 4, mieszkania 8, stróż wskaże. 19775

**P**rzy ulicy Wierzbowej № 6/613 każdego czasu do wynajęcia: 1) Lokal złożony z trzech pokoi, przedpokój, na pierwszym piętrze, przydatny na kantor, pracownię lub kawalerskie mieszkanie. 2) Lokal złożony z trzech pokoi, przedpokój, kuchni, piwnicy, ze wszelkimi wygodami na trzecim piętrze.—Tamże do wynajęcia piwnice obszerne. Wiadomość u rządy. 19617

**P**okój frontowy, duży, umeblowany, zaraz do wynajęcia. Przejazd 9, m. 6. 1955r

**P**okoje umeblowane do wynajęcia w otwartem powietrzu. Hortensja 7, m. 7. 19650

**P**okój z kuchnią w cenie od 18 do 36 rs. kwartalnie, można nająć w Starem-Mieście 4—6. 19568

**P**okój osobny, całodziennie życie 22 ruble miesięcznie. Świętokrzyska 19, mieszkania № 19. 19313

**P**okój umeblowany lub bez. Krak.-Przedm. № 20, u stróża. 19425

**P**okój przy familji, frontowy, zupełnie oddzielne wejście, usługa, samowar, każdego czasu. Żórawia 43, m. 7. 19838

**P**okój umeblowany, balkon na Bellevue, usługa, samowar. Nowy-Swiat 21, mieszkania 30. 19827

**P**okój z osobnem wejściem, dla pojedynczej osoby. Wilcza 2—6. 1967r

**R**ubla dziennie letnie mieszkanie z całodziennem doskonałym utrzymaniem, 3 mile od Rudy Guzowskiej, park, lasy sosnowe, świeżość sucha, pokoje obszerne. Warecka 9, mieszkania 39, od 12-iej do 2-iej. 19853

**S**łep z k mieszkaniem do wynajęcia od 1—8 lipca r. b., odpowiedni na restaurację lub szynk, w miejscu targowem, za 250 rs. rocznie. Plac Witkowskiego № 5. 19699

**S**alon i pokój zaraz do wynajęcia, może być z całodziennem życiem. Wielka 54, mieszkania 11. 19836

**S**klep z pokojem zaraz do wynajęcia, przy ul. Rymarskiej № 18. 1927r

**Salon** umeblowany z balkonem i pokoj umeblowany, z oddzielnym przedpokojem, usługą, samowarem. Pierwsze piętro. Ul. Kruca № 15, 4. 19651

**Sklep** obszerne z pokojem, od kilku lat zajmowany na szynk wódek, jest do wydzierżawienia przy rogu ul. Dzikiej i Pawiej pod № 9, wiadomość u rządy domu. 19441

**Trzy** pokoje do wynajęcia na lipiec i sierpień za 40 rs. Wiadomość: ul. Senatorska № 11, mieszkania 22. 1873r

**T**anio do odstąpienia letnie mieszkanie w Otwocku, złożone z 2-ch pokoi i kuchni. Wiadomość: Graniczna 7, m. 7. 1945

**T**anio! Pokój z meblami do najęcia. Chmielna 44, m. 7. 19872

**T**unel z pokojem do wynajęcia na sklep lub bawaryj za 250 rubli. Ul. Marszałkowska № 44. 19363

**W** Zoppot do wynajęcia lokale większe i mniejsze u M. Röher, Wilhelmstrasse № 15. 19704

**W**spólny pokój kawalerski za rs. 5. Marszałkowska № 141, m. 11. 19851

**W**otwocku nad Świdrem do wynajęcia letnie mieszkanie, składające się z 3 ch dużych pokoi umeblowanych, werendy i kuchni. Wiadomość u naczelnika stacji Otwock. 19882

**W** domu nowo-wybudowanym są różne lokale z widokiem na ogród, do najęcia w każdym czasie. Dzielna 59. 19871

**Z**araz pokój rs. 8. Sosnowa № 1—6, róg Chmielnej. 19707

**1**, 2 lub 3 pokoje z kuchnią, do wynajęcia zaraz, Piętna 45. Dom otoczony ogrodem. 19715

**5** pokoi, pasaż, wódek, na parterze; 54 pokoje pierwsze piętro; 2 pokoje z wszelkimi wygodami na 1, 3 i 4 piętrach, do wynajęcia od 1-go lipca. Kruca 13. 19278

**6** pokoi z balkonem i rozmaitemi dogodnościami, z przyczyną wyjazdu zaraz do najęcia. Złota 2. 19652

**Boniesienia rozmaite.**

**A**kuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Kruca 38. 19281

**A**kuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyliami i rządzającą zdrowie położnic, została pozbawiona swojej specjalności panion potrzebujących zupełnej dyskrecji, Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 18919

**A**kuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 19000

**D**owód za № 90549 warsz. akc. tow. pożycz. przy placu Wareckim № 2, na zastaw ruchoomości zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 19883

**K**antor wynajmu ekwipaży z Nowego-Swiatku 32, będzie przeniesiony dnia 8 lipca na Chmielna № 12. 19119

**L**e Suprême” Hygieniczne gilzy francuskie do papierosów, wystrzegać się gila podrabianych pod tą samą firmą: banderole pudełek gilz prawdziwych noszą zawsze odbicie stemplem olejnym nazwiska Albert Pobóg Krasnodębski. Jedyny skład fabryczny i hurtowy, Magazyn Francuzki. Berga 8. 19806

**N**ajtańsze, najtrwalsze pończochy, skarpetki, wybór staników trykotowych. Marszałkowska 129, oficyna. 19684

**O**biady prywatne. Ulica Wielka 54, mieszkania 11. 19837

**O**biady prywatne. Czysa 6, mieszkania № 24. 19832

**O**grodowa 23. Tapicer Konstanty Sekit wykonuje meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie. 19539

**P**som Australskie mydło Restytucyjne. Mirosławski, Elektoralna 5. 18778

**P**oszukuje się towarzyski na wyjazd do Landek na wspólny koszt. Wiadomość: Kruca № 21, mieszkania 62, między godziną 12-tą a 3-cią. 19660

**R**s. 5 nagrody, kto odprowadzi mopsa wabiącego się Bobos. Aleje Jerolimskie 41, mieszkania 1. 19711

**T**ani magazyn. Wielka 52, dom własny. Sprzedaje letnie kapelusze damskie, o połowę taniej. 19854

**W**achlarzy 10,000 na letnie mieszkania od 5 kop. sztuka, oraz wielki wybór parasoli i parasolek, poleca Edouard Coqui, Wierzbowa 6. 18383

**W**przejęciu ulicami: Bracką, Mokotowską i Wilczą zgubiono portmonekę zawierającą 87 rubli, oraz kilka notatek. Uczciwy znalazca zechce oddać za nagrodą 25% na ulicy Wilczą № 15, mieszkanie WP. Gumiańskiej. 19779

**Z**a mieszkanie inteligentny starszy mężczyzna zaopiekuje się lokalem. Wiadomość: kiosk, Zielna. 1966r